

Solidarność 81
INFORMATOR
REGION ŚRODKOWO-WSCHODNI
Lublin 20 I 1984 r.

ZADANY DEMOKRATYCZNEJ ORDYNACJI WYBORCZEJ!

Oświadczenie TZR i RKK

Warunki, jakie winna spełniać demokratyczna ordynacja wyborcza

Ordynacja demokratycznych wyborów, jakich pragnie i domaga się społeczeństwo polskie, winna zapewnić mu przynajmniej cztery uprawnienia:

- Po pierwsze: prawo skutecznego zgłaszania kandydatów, czyli prawo do tego, aby grupy obywateli, np. z jednego osiedla, z jednego zakładu pracy, ze środowiska zawodowego, twórczego itp., mogły zgłaszać swoich kandydatów - w przypadku obecnych wyborów - na radnych rad narodowych różnych szczebli.

- Po drugie: prawo dobrego głosowania, to znaczy głosowania dobrowolnego, a nie pod takim czy innym przymusem, głosowania tajnego i nie poddanego żadnym naciskom.

- Po trzecie: pewność, że każdy z kandydatów stających do wyborów będzie miał absolutnie równe szanse zostania wybranym, to znaczy, że nie będzie na listach wyborczych lepszych i gorszych miejsc /np. mandatowych i niemandatowych/ ani innych uprzywilejowań. Tu trzeba również wymienić gwarancję, że komisja wyborcza nie stworzy takich uprzywilejowań swoim kandydatom w drodze np. sfałszowania wyników głosowania.

- Po czwarte: prawo do kontrolowania działalności tego, kto został wybrany i do ewentualnego pozbawienia go mandatu, jeśli nie reprezentuje on interesów swoich wyborców.

Założenia do projektu ordynacji wyborczej nie spełniają warunków ordynacji demokratycznej

Wymienionych czterech warunków nie spełniała dotychczas obowiązująca w PRL ordynacja wyborcza. Nie spełniają ich również obecne "Założenia do projektu ordynacji wyborczej do rad narodowych" przygotowane przez Radę Państwa.

Według tych założeń - podobnie jak i w ordynacji wyborczej obowiązującej do dziś - obywatele, czyli w praktyce większość społeczeństwa, nie mają prawa do zgłaszania własnych kandydatów na radnych. Prawo to przysługuje tylko organizacjom, które weszły do PRON-u /nowej odmiany Frontu Jedności Narodu/, a więc partii i jej satelitom /ZSL, SD/, farbowanym i usługowym katolikom /PAX, ChSS, PKKS/, nowym związkom zawodowym, liście kobiet, ZBCWiD-owi i pomniejszych. Wszystkie te ugrupowania razem wzięte - to zdecydowana mniejszość narodu. Ale to oni usurpowali sobie prawo typowania kandydatów do rad narodowych. Rzeczywistej większości społeczeństwa prawa tego nie przyznano. Mało tego, nie przyznano również społeczeństwu prawa uczestniczenia w pracach kolegiów wyborczych, które ustalają listy kandydatów /przyznano to PRON-owi, a tu przede wszystkim partii/.

Założenia "nowej" ordynacji nie zapewniają społeczeństwu prawa dobrego głosowania. Pomijamy już w tym miejscu znane nam z dotychczasowej praktyki naciski wywierane na obywateli, by brali udział w głosowaniu /dzieci przypominające o tym, że "państwo jeszcze nie brało udziału w głosowaniu", hasło - i rzeczywistość - "kompania głosuje" itp./.

Podstawową sprawą jest niezagwarantowanie tajności wyborów przez obecne założenia, podobnie jak łamano zasadę tajności w ordynacji starej.

Założenia stwierdzają: "Po otrzymaniu kart do głosowania wyborca ma prawo udania się do pomieszczenia za osłoną" /p.44/. Jest to twierdzenie nie gwarantujące tajności głosowania. Wyborca winien mieć obowiązek udania się za osłonę /co należy mu ułatwić odpowiednimi rozwiązaniem przestrzennymi lokalu wyborczego/. Jeśli tego nie czyni, jeśli omija kotarę, to - przy jednej liście wyborczej - nie tylko łamie zasadę tajności /bo wszyscy wiedzą na kogo głosuje/, ale również uprawia agitację za i to na dodatek w lokalu wyborczym, co jest sprzeczne z ordynacją wyborczą. W dotychczasowej praktyce wyborczej ta agitacja równała się presji wywieranej na wyborcy, a wejście za kotarę stawało się aktem odwagi cywilnej. O to zresztą chodziło twórcom starej ordynacji i o to samo idzie projektodawcom ordynacji "nowej". Jest to niedopuszczalne.

Założenia nowej ordynacji nie zapewniają równych szans wyboru poszczególnym kandydatom. Nadal bowiem utrzymywana jest jedna lista wyborcza, zaś ordynacja nie

"Zawsze będę powtarzał: w więzieniach siedzi wielu więźniów politycznych, wśród nich 11 działaczy i doradców związkowych. Oczekują od dwóch lat na proces przeciwko "Solidarności". Od dwóch lat są zakamienieni za nas wszystkich. Niech każdy z nas powtarza na głos: JEŚLI BYM O NICH ZAPOMNIAŁ, TY BÓŻE ZAPOMNIŁ O MNIE.

Lech Wałęsa

APEL

DO LEKARZY, SPOŁECZEŃSTWA I OPINII ŚWIATOWEJ

Zdrowie i życie przebywających w więzieniu działaczy Komitetu Obrony Robotników i Komisji Krajowej "Solidarności" jest zagrożone. Docierają do nas informacje o drastycznym pogorszeniu warunków w więzieniu śledczym na Rakowieckiej: zmniejszone do poziomu głodowego racje żywności, trudności w dostarczaniu paczek, pozbawianie chorych opieki lekarskiej. Władze, by skłonić aresztowanych członków KSS "KOR" i przywódców "Solidarności" do opuszczenia kraju, stwarzają im nieludzkie warunki egzystencji.

Apelujemy do polskiej i światowej opinii publicznej, do Amnesty International o niezwłoczne podjęcie akcji protestacyjnych. Apelujemy zwłaszcza do środowiska lekarskiego, by domagało się respektowania praw więzionych do ochrony zdrowia, by protestowało przeciw działaniom zmierzającym do fizycznego wyniszczenia naszych przywódców.

Na naszych oczach dokonuje się zbrodnia. Nie wolno nam milczeć.

Kamitet Oporu Społecznego

/ "KOS" nr 46 z 2 I 1984 r. /

Z RAKOWIECKIEJ

+++ Z Rakowieckiej donoszą o prawdopodobieństwie wzmoczonego podawania więźniom aresztu śledczego środków psychotropowych. Świadczyć o tym może gwałtowne przybranie na wadze niektórych więźniów i inne objawy. Przeprowadza się bardzo dokładne przeszukiwania więźniów przed widzeniami, wprowadza się ponownie system widzeń przez szybę. Więźniowie przypuszczają, że chodzi o uniemożliwienie wyniesienia próbki pożywienia więźniennego. Przypominamy, że wykonane w 1982 r. za granicą analizy próbek pożywienia z obozów internowania wykazały obecność toksycznych dawek glimidu i bromu. /AIS/

+++ 2 I 84 dokonano rewizji w celi Henryka Wujca rekurując mu m.in. akt oskarżenia, notatki z akt sprawy i inne materiały do przygotowywanej obrony. Zabrano również listy, które przeszły przez cenzurę, książki posiadane za zgodą prokuratora, zeszyt do nauki angielskiego, różniaczkę, wycinki z oficjalnej prasy. Zmieszano żywność ze środkami czystości, zdeptano zdjęcia, porozrzucano na podłogę rzeczy osobiste. Wszystko to - pisze H. Wujec w skardze do Warszawskiego Sądu Wojewódzkiego - "traktuję jako szykany mające mi uniemożliwić przygotowanie swojej obrony, a także jako presję mającą mnie zmusić do zmiany stanowiska w kwestii przymusowej emigracji". /"TM" 74/

UWIEZIENI Z LUBELSZCZYZNY

Według stanu na 11 I 1984 w więzieniach przebywają następujący więźniowie polityczni z naszego regionu: LUBLIN: Włodzimierz Błajerski /przed 13 XII 81 członek Zarządu Regionu, aresztowany w październiku 1983/, Stanisław Machnik /Biura Projektów/, Andrzej Patyra /FSC - Kuźnia/, Romaniuk /FSC/, Janusz Mazurek /UMCS, aresztowany w listopadzie 83/, Krzysztof Stanowski /KUL, aresztowany 6 I 84/; PUŁAWY: Zbigniew Zubowski /Azoty/, Andrzej Owczar /Azoty/, Tadeusz Skiba /IUNG/, Edward Szeleznik /IUNG/, Celina Wójcik /"Ruch"/, Zofia Górecka /"Żelazna"/; CHEŁM: Eugeniusz Witkowski /szkoła w Kurmanowie, od 13 XII 81 internowany kolejno we Włodawie, Żelezu, Łupkowie i Piaskach, aresztowany 12 XII 1983/.

Z wolnej stopy będą odpowiadać zwolnieni w ostatnich dniach z aresztu: Tadeusz Zima /Świdnik, aresztowany w sierpniu 83/, Jerzy Pieniążek i Gładziński /Biura Projektów, aresztowani w listopadzie 83/, Jan Furtak /UMCS, aresztowany w listopadzie 83/ i Filipski /FSC/.

Pamiętajmy o tych ludziach i ich rodzinach, otoczmy ich opieką i okażmy im naszą solidarność.

precyzuje zasad ustalania kolejności nazwisk na karcie wyborczej. Z szeregu jednak przepisów dotyczących umieszczania głosów wynika, że ci, którzy będą zajmowali miejsca na początku listy, będą mieli większe szanse wyboru niż ci z końca listy. Odpowiada to dawcom przedziałowi na miejsca mandatowe i niemandatowe na karcie wyborczej. Znowu więc ci, którzy ustalają listy wyborcze, będą mieli możliwość wystawiania swoich "kandydatów" dzieć swoich" kandydatów na miejsca z wolnej stopy udzielniane. Ogromna większość społeczeństwa, w tym i przywódców partii, ani jej satelitów, ani ich przedstawicieli, nie ma żadnego wpływu na kształtowanie listy kandydatów na miejsca z wolnej stopy udzielniane.

WYMAGANIA DEMOKRATYCZNEJ ORDYNACJI WYBORCZEJ

Dopisek do numeru 31 BDK /c.d. ze str. 1/

Wymagania, które będą miały wpływ na skład komisji wyborczych, a więc nie ma możliwości kontrolowania samego przebiegu głosowania i obliczenia wyników.

Wierzę, że wyborcy mają praktycznie bardzo niewielką możliwość kontroli tak wybranego radnego i nie-legalne praktyczne możliwości odwołania go. Odwołanie radnego - według założeń - wymaga zatwierdzenia wniosku wyborców przez obojętną radę narodową i z kolei akceptacji przez wojewódzką radę narodową, by sprawa mogła wrócić ponownie do rozpatrzenia przez zebranie wyborców. Natomiast znacznie większe możliwości w tym względzie /bez oglądania się na wyborców/ ma sama rada narodowa. W ten sposób radny jest znacznie bardziej uwalniany od czynników władzy niż od samego wyborcy.

Biorąc pod uwagę wszystko, co zostało dotychczas powiedziane, stwierdzamy, że opracowane założenia nowej ordynacji wyborczej nie różnią się w swej istocie od ordynacji starej. Opracowane w oparciu o nie nowa ordynacja będzie ordynacją niedemokratyczną, nie spełniającą oczekiwań społeczeństwa. Będzie to ordynacja do manipulowania społeczeństwem, do stwarzania pozorów legalności władzy, która ma za nic prawdziwe jego dążenia, dba zaś tylko o zabezpieczenie swoich interesów.

Nasze żądania

"Solidarność" działająca z upoważnienia i w imieniu całego społeczeństwa nie może się zgodzić na taką ordynację.

Żądamy zatem:

- Po pierwsze: zapewnienia społeczeństwu, grupom i jednostkom niezrzeszonym w żadnych organizacjach, środowiskach zawodowych, środowiskach twórczych itp., możliwości swobodnego i skutecznego zgłaszania swoich kandydatów do wyborów na radnych rad narodowych wszystkich stopni. Żądamy także zapewnienia społeczeństwu możliwości uczestniczenia i odpowiedniej reprezentacji w pracach komisji i kolegiów wyborczych - poprzez swych przedstawicieli, a niezależnie od PRON-u i organizacji wchodzących w jego skład.

- Po drugie: zapewnienia rzeczywistej wolności głosowania, bez nacisków, agitacji i różnego rodzaju presji. Domagamy się z całą stanowczością zagwarantowania utycznej tajności wyborów. W ordynacji wyborczej musi się znaleźć sformułowanie mówiące o tym, że wyborca ma obowiązek udać się za osłonę przed wrzuceniem głosu do urny. Trzeba również powiedzieć w ordynacji wyborczej, że przestrzenne rozwiązanie lokalu, w którym odbywa się głosowanie, winno wyborcy ułatwić zachowanie zasady tajności wyborów.

Po trzecie: zapewnienia wszystkim kandydatom równych szans wyboru. Służyć temu będzie właściwy skład kolegiów i komisji wyborczych gwarantujący społeczeństwu udział w ich pracy i kontrolę ich pracy, a zwłaszcza zabezpieczenie przed tzw. cudami nad urną. Służyć temu będzie również system kilku list wyborczych lub w przypadku jednej listy wyborczej alfabetyczne szeregowanie nazwisk kandydatów na tej liście, przy czym liczba kandydatów musi przynajmniej dwukrotnie przewyższać liczbę osób, które mają być wybrane. Najwcześniejszy czas zaprzestania praktyki jawnych lub zakamuflowanych miejsc mandatowych na listach wyborczych, które stwarzają oczywiste przywileje osobom figurującym na listach w pierwszej kolejności.

Po czwarte: Żądamy wprowadzenia zasady, którą przyjęto w ordynacjach wyborczych naszego Związku, że wybrany /w tym przypadku radnego/ można odwołać z jego funkcji tą samą drogą, którą się go powołało, a więc decydujący głos mają tu wyborcy, czyli dana społeczność lokalna.

Przedstawione przez nas żądania nie są żądaniami wygórowanymi. Są to wymagania minimum. Ale muszą być spełnione, jeśli udział społeczeństwa w wyborach ma mieć sens.

Nie mając innego wyboru...

W przypadku niespełnienia przez władze przedstawionych tu żądań, stanowiących - co podkreślamy bardzo mocno - niezbędne minimum, Związek nasz wezwie wszystkich członków "Solidarności" i całe społeczeństwo do bojkotu wyborów, z których niedemokratyczna ordynacja będzie wynikała. Tego bojkotu nie będziemy traktowali jako konfrontacji podziemia z władzą /to zresztą nie my, tylko władza stale mówi o konfrontacji/. Nie tak trzeba rozumieć ideę bojkotu. Samo społeczeństwo winno odpowiedzieć bojkotem na kolejną próbę ubezwłasnowolnienia, społeczeństwo - czyli każdy z nas. Nie mamy innego wyboru.

Przedstawione założenia do projektu ordynacji... nie są jedynymi założeniami. Władze mogą jeszcze uwzględnić nasze żądania. Wtedy, ale tylko wtedy, gdy zostaną uznane nasze słuszne racje, winno nam będzie odstąpić od bojkotu wyborów. Gwałtownie od rozwoju sytuacji TZR i RKK nieprzebiegają sposób postępowania.

Ukazując stanowisko nasze w kwestii wyborów apelujemy do wszystkich członków "Solidarności", a zwłaszcza do komisji zakładowych, o szerokie jego poparcie. Prosimy o powszechne zajęcie się sprawą wyborów i kształtu ordynacji wyborczej. Trzeba, by komisje zakładowe zajmowały się z problematyką wyborów i wiedzę w tej dziedzinie przekazywały dalej. Potrzebne jest omawianie i dyskusowanie poszczególnych zagadnień dotyczących wyborów. Komisje zakładowe wiedzą najlepiej, jak i z kim takie dyskusje organizować.

Apelujemy o zmanifestowanie w różnych formach, że sprawa wyborów i demokratycznej ordynacji wyborczej nie jest społeczeństwu obojętna. Prosimy również o opinie i uwagi dotyczące poruszanych kwestii, zwłaszcza zaś form i metod bojkotu wyborów, jeśli w ordynacji wyborczej nie zostaną uwzględnione nasze żądania.

Jednocześnie zobowiązujemy związkową prasę regionalną do systematycznego omawiania problemów ogólnych i szczegółowych związanych z wyborami i ordynacją wyborczą.

Tymczasowy Zarząd Regionu
i Regionalna Komisja Koordynacyjna
NSZZ "SOLIDARNOSC"
Region Środkowo-Wschodni

styczeń 1984r.

Sieć Wiodących Zakładów

KOMUNIKAT

Z inicjatywy Tymczasowej Komisji Koordynacyjnej NSZZ "Solidarność" w dniach 8 i 9 XII 1983r. odbyło się spotkanie przedstawicieli Huty im. Lenina, Huty "Katowice", KWK "Wujek", WSK Świdnik, ZM "Ursus". Celem spotkania było reaktywowanie działalności Sieci Wiodących Zakładów NSZZ "Solidarność". Na spotkaniu omówiono zasady funkcjonowania i programu działania w warunkach delegalizacji naszego Związku. Postanowiono kontynuować kierunki działania Sieci z okresu przed ogłoszeniem stanu wojennego.

PRZECIWO PODWYŻKOM CEN ŻYWNOSCI

1. Jaka jest sytuacja?

Kryzys trwa od 1976r., a od wprowadzenia stanu wojennego zamienił się w katastrofę. Coraz większa część społeczeństwa pogrąża się w nędzy.

2. Ile już straciłeś?

W roku 1980 średnia płaca wynosiła 6040 zł, co dziś dla zrównoważenia podwyżek cen powinno dawać około 21000 zł. Średnia płaca dziś wynosi 14200 zł.

Już zabrano Ci 7000 zł!

3. Ile stracił na podwyżce cen żywności?

Zabierze Ci ona dalsze 2-3 tysiące. Władza ma nadzieję, że dzięki inflacji nie zauważysz tego.

4. Dlaczego tak się dzieje?

Jest to efektem marnotrawstwa, głupoty ekonomicznej, agresywnej polityki zbrojeń, rozbudowy SB i ZOMO.

5. Co robić?

Bronić się. Bierz udział w akcjach protestacyjnych "Solidarności". Wykaż w nich inicjatywę. Solidarnym działaniem zmusimy władze do ustępstw.

6. Czego żądamy?

- Zaniechania podwyżek cen żywności.

- Prawdziwej Reformy Gospodarczej.

- Wolnych Związków Zawodowych.

Nie pozwól doprowadzić siebie i swojej rodziny do całkowitej nędzy!

Sieć Wiodących Zakładów NSZZ "Solidarność"

Huta im. Lenina - Franciszek; Huta "Katowice" -

- Andrzej; KWK "Wujek" - Oskar; WSK Świdnik -

- Marek; ZM "Ursus" - Zbigniew Janas

Z REGIONU

+++ LZNS. Na prośbę organizatorów obchodów grudniowych rocznic w LZNS uzupełniamy krótką informację z "I" nr 80: Pod Pomnikiem przy Drodze Męczenników Majdanka zgromadzono się dwukrotnie. 13 XII po pierwszej zmianie o godz. 14.45 pracownicy LZNS i zaproszeni goście z innych zakładów pracy Lublina złożyli wieniec i kwiaty; 16 XII o godz. 17.30 zapalono znicze i złożono kwiaty dla uczczenia zabitych górników z "Wujka".

+++ ŁUKÓW. 13 XII w centrum miasteczka pojawiły się duże napisy "antypaństwowe" /np. "Solidarność żyje"/. SB i MO zdążyły ustalić, iż napisy wykonano między godz. 12 a 13 w południe.

+++ DOTARZY DO NAS OSTATNIO: "Solidarność Nauczycielska" nr 18 z listopada 83 i "Solidarność Ziemi Puławskiej" z 2 XII 1983.

DZIEKUJEMY ZA WPŁATY: Gregor-1, Kot-2,7, Pro-0,5, Ola-2, Pro84-1, Partyzant-4, NN-0,5, Kinga-0,2, Wróbel-0,8, K.K-0,5, dla RKK: Omega-1, Ostrówek-1. Samowi i Krzysiowi dziękujemy za papier.

TZR KWITUJE: Oracz-3, Babka-0,5, Babka M-1, Motyle-1, Kryst-1, Komar-1,5, Komar II-1,5, Arsen-0,5, Eska-1, Dno-1,8, dr Rakowski-2, Chełm-1,5, Fasola-1.

BANK RKK KWITUJE: Swit-0,9, Bela-0,5, Kanie-0,2, Wierni-0,8, NAP-5, Świrgoń-1,1, LIBRIS-0,5, Ślimak-0,5+0,1, Bela-0,5, ALBA-2, Cezary-1, Kusy-1, Breźniew-1,

Nr 81 DRUK: Drukarnia Polowa im. Jerzego Milewskiego